Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 84 | Katowice, poniedziałek 11-go kwietnia 1932 r. | Rok 31

Rząd przypuścił atak w zatrutą fortecę przemysłu.

Jeśli w naszem nadmiernie zwaśnionem społeczeństwie istnieje postulat, który jednoczy wszystkie jego odłamy, to postulatem tym jest niewątpliwie **zniżka cen na wyroby karteli przemysłowych.** Zniżka, która na nowo przywróciłaby zachwianą równowagę między ceną rynkową a siłą nabywczą ludności.

Na postulat ten zwrócił uwagę premjer p. Prystor przed miesiącem w swej deklaracji, uzasadniając potrzebę interwencji rządu w dziedzinie polityk kartelowej.

— **Sztywność cen węgla** — mówił szef rządu — **wyrobów hutniczych, materjałów budowlanych, cementu i t. d. utrudnia dostosowanie zbytu tych towarów do zmniejszonej siły nabywczej rynku wewnętrznego...** Przed przemysłem skartelizowanym — mówił dalej premjer — stoi dziś konkretne zadanie zdobycia rynku, czy to przy pomocy t. zw. preferencyj wewnętrznych, czy **też w drodze generalnej obniżki cen.**

Naprózno jednak czekał rząd tygodniami na inicjatywę karteli. **Przemysł pozostał głuchy na wezwania p. Prystora.**

Nie uczynił on ani jednego wysiłku, aby obniżyć koszty własne i umożliwić obniżkę cen. Zaciąwszy się w swej nieustępliwej postawie, organizacje kartelowe, a przedewszystkiem przemysł węglowy, **wolały kurczyć produkcię, uśmiercać rynek wewnętrzny i wyrzucać robotników na bruk, byle utrzymać swe wygórowane ceny.** Nie chciały zrozumieć, że i producent kartelowy w ostatecznym rezultacie, mimo swych prerogatyw monopolisty zależy od odbiorcy. A zrujnowany odbiorca albo nie kupuje albo kupuje po żądanej cenie, ale nie płaci.

Skutki tego niezrozumienia i uporu baronów węglowych nie dały na siebie długo czekać, **ze szczególnym zaś tragizmem wystąpiły na G. Śląsku.** Ta dzielnica, będąca „perłą w polskiej koronie", w wyniku niszczącej polityki kartelowej zamienia się w istne pobojowisko pracy. Zamykają się na głucho bramy coraz to innej kopalni lub huty; żałośnie sterczą ku niebu znieruchomiałe wieże wydobywcze; **połowa zatrudnionych dawniej robotników boryka sie z głodem.**

W takich warunkach rząd nie miał drogi do wyboru. Na mocy uzyskanych od Sejmu pełnomocnictw Prezydent Rzplitej wydał onegdaj dekret, wyposażony w natychmiastową moc obowiązującą, a bardzo znacznie ograniczający rabunkową samowolę gospodarczą przedsiębiorstw węglowych.

Nowy dekret, dając rządowi znacznie szersze, niż dotychczas uprawnienia, w umiejętnych rękach władzy wykonawczej **zmienić się może w narzędzie skutecznej a pomyślnej polityki gospodarczej.**

Polityka ta niezawodnie pójdzie w dwóch kierunkach. Naprzód **ukrócić musi podatek, który baroni węglowi ściąga ją z obywateli na rzekome koszty „dumpingu";** następnie zaś wpłynie na kartele, aby **stanęły frontem ku rynkowi wewnętrznemu, przez radykalną zniżkę cen odbudowały zamierającą jego zdolność spożywczą.**

W walce z garścią wyzyskiwaczy rząd mieć będzie po swej stronie całą robotniczą i pracowniczą Polskę — to znaczy całe społeczeństwo bez pasożytów.

*

Zapowiadając wydanie tego dekretu, nadmieniliśmy, że wśród przemysłowców węglowych fakt ten wywarł wielkie wrażenie.

Dalszy przebieg wypadków potwierdził to najdobitniej. Przemysłowcy węglowi widocznie nie przywiązywali większej wagi do zapowiedzi min. Zarzyckiego, złożonej w Sejmie i nie przewidzieli, że rząd traktuje rzecz tak dalece pospiesznie.

Jak się teraz okazuje, zaalarmowani groźbą dekretu, przemysłowcy natychmiast zasiedli do stołu obrad. Chodziło im o uprzedzenie dekretu i zawarcie wewnętrznego układu eksportowego, zanim rząd na podstawie dekretu nie wprowadzi takiego układu przymusowo.

Układ ten — to eksportowa konwencja węglowa i eksportowy fundusz wyrównawczy. Przemysłowcy dawno już zobowiązali się sami konwencję taką założyć i fundusz wyrównawczy ustanowić — **mijały jednak miesiące i na natarczywe przypomnienia rządu baroni węglowi odpowiadali odpowiedzią, że — jeszcze się nie porozumieli.**

Wreszcie rząd miał dość tego czekania. Kilka dni temu zapowiadaliśmy na łamach naszego pisma, że zrażony krętactwem przemysłowców rząd sam opracował układ o konwencji i o funduszu i **układ ten w zagłębiach wprowadzi przymusowo.**

Tego właśnie obawiali się przemysłowcy i tego za wszelką cenę chcą uniknąć.

I oto w piątek do dyr. departamentu w ministerstwie przemysłu, Pechego, zgłosiła się delegacja przemysłowców z uroczystem zapewnieniem, iż właściciele kopalń nadal trwają przy swej obietnicy założenia konwencji eksportowej i funduszu wyrównawczego i że w tym względzie niemal że już się między sobą porozumieli. Słowem **przemysłowcy, chcąc odwlec interwencję rządu, prosili o ... cierpliwość.**

Ale nie dość na tem. Delegacja oznajmiła jeszcze, że układ przemysłowców jest już „w zasadzie" gotowy ... brak jednak zgody co do paru „podrzędnej natury" punktów, m. in. co do wysokości stawki na rzecz funduszu! I oto, przemysłowcy, chcąc okazać dobrą wolę" — proszą, aby **rząd w osobie min. Zarzyckiego pogodził ich i rozsądził w tym sporze; inaczej mówiąc, proszą o arbitraż rządowy.**

Nie wiemy, z jaką odpowiedzią spotka się ta niezwykła propozycja (czy też prośba!), faktem wszakże jest bezspornym, że baroni węglowi raz jeszcze okazali, że **w tej najżywotniejszej dla Polski sprawie, jaką jest organizacja eksportu węglowego, nie umieją się zdobyć ani na pośpiech i dbałość, ani nawet na dobrą wolę porozumienia. Jedynie, co dobrze umieją, to — redukować robotników!**

Druzgocąca klęska Hitlera.

Hindenburg triumfuje.

Berlin. Mimo ostrego pogotowia organów policyjnych na całem terytorjum Rzeszy i mimo przygotowania wszelkich środków zapobiegawczych na wypadek awantur i starć między zwolennikami zwalczających się partyj, **doszło w ciągu onegdajszego wieczora i nocy w wielu miejscowościach do zakłócenia porządku i interwencji policji.** Sam dzień wyborów — **niedziela minął naogół spokojnie i bez większych wybryków.** Liczba głosujących dochodziła do 80 procent.

W wyniku głosowania znaczną bo paru miljonową większ. głosów prezydentem Rzeszy na okres następnej kandencji wybranym został marszałek von Hindeburg. Zwycięstwo starego marszałka oceniać należy jako tem świetniejsze, że stosunkowo agitacja, w ostatnim zwłaszcza czasie, na rzecz Hindenburga osłabła, podczas gdy główny jego przeciwnik — Hitler wytężył wszystkie siły, nie żałując czasu i złota, byle tylko przeforsować swą kandydaturę. **Dzień wczorajszy przyniósł Hitlerowi sromotną klęskę, która — kto wie — czy nie będzie początkiem zmierzchu zawrotnej karjery tego największego demagoga ostatniej doby.**

Według dotychczasowych obliczeń liczbowych, które już można uważać za prawie ostateczne — **Hindenburg na ogólną ilość głosujących 36.131.168 zdobył przeszło 19 miljonów, Hitler 13 miljonów, komunista Thaelmann przeszło 3 i ½ miljona głosów.**

Zniszczenia armij i rewizji traktatów domagać się będą Włochy.

Rzym. Memorjał rządu włoskiego, który zostanie przedłożony genewskiej konferencji rozbrojeniowej natychmiast po wznowieniu obrad, donosi co następuje:

„Propozycja stanowi niepodzielny plan i ma na celu **natychmiastowe lub stopniowe zlikwidowanie wszystkich środków wojennych** w przeciągu mającego się ustalić terminu.

W myśl planu włoskiego, **poszczególne państwa zobowiązują się do zniszczenia swojej ciężkiej artylerji lądowej, oraz do zniesienia wszystkich czołgów, wielkich okrętów bojowych, łodzi podwodnych i samolotów bojowych.**

Dalej ma **zakazane prowadzenie wojny chemicznej i bakterjologiczej.**

Sygnatarjusze traktatu rozbrojeniowego obowiązują się równocześnie iż **w przyszłości nie będą produkowali ani nabywali wymienionych wyżej gatunków uzbrojenia.**

Jako ciężką artylerję lądową plan włoski określa wszelkiego rodzaju armaty, haubice i moździerze o kalibrze ponad 100 mm. Pozatem ma być wzbronione produkowanie i używanie wszelkiego rodzaju motorowych środków lokomocji, które łatwo dadzą się przemienić w narzędzia bojowe.

Plan włoski podaje również dokładny sposób zniszczenia względnie zlikwidowania wymienionych rodzajów broni.

Pozatem w memorjale zawarte są propozycje, wysunięte przez min. Grandiego podczas ostatnich obrad konferencji rozbrojeniowej w tym kierunku, iż Włochy zgadzają się na przystąpienie do traktatu, przewidującego zniesienie wszelkich środków bojowych, koniecznych dla przeprowadzenia wojny zaczepnej. Cel ten ma być osiągnięty przez **rewizję istniejących umów,** co zapewni ludności cywilnej konieczną ochronę.

Stracenie zamachowców na dyplomatę niemieckiego.

Moskwa. Po odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez prezydjum centralnego komitetu wykonawczego, **sprawcy zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowskiego, Stern i Wasiljew zostali dziś rozstrzelani przez oddział GPU.**

Polacy na Śl. Opolskim są w większości.

Opole. W kampanji wyborczej oraz w wszystkich wystąpieniach niemieckich, jakie na obszarze ostatnich dni miały miejsce w Rzeszy niemieckiej w obliczu wyborów na prezydenta Rzeszy oraz do Landtagu pruskiego, strona niemiecka operuje w odniesieniu do Śląska twierdzeniem o niemieckim charakterze tego terenu. Posłuchajmy, co piszą o tem nasi bracia za kordonem: **„Nieprawdą jest, jakoby Polacy na Śląsku byli mniejszością.** Ślepy dojrzy, a głuchy usłyszy, jeśli na Śląsku naszym czas jakiś pomieszka lub choć tylko wycieczkę sobie urządzi, że Polacy nie są na Śląsku mniejszością, ale **stanowią większość jego mieszkańców.** Od wsi do wsi wędrując, wszędzie słyszymy tam mowę polską. **Spotykamy tysiące takich Polaków, którzy nawet wogóle nie rozumieją języka niemieckiego, — wszędzie widzimy obyczaje polskie, nadające charakter temu terenowi, wszędzie znajdujemy Polaków w większości.** Nie na co innego wskazują również suche cyfry. **Na 1 400 000 mieszkańców Śląska Opolskiego jest już dziś na Śląsku Opolskim napewno przeszło 800 000 a na całym Śląsku około miljon Polaków.** Zestawienie to jasno więc wykazuje, że lud polski nie jest na Śląsku Opolskim żadną mniejszością, ale jest większością i to znaczną większością. Faktu powyższego nie zmienią żadne statystyki ani opinje uczonych niemieckich, bo były one zawsze i są jeszcze dzisiaj w odniesieniu do spraw polskich tendencyjne.

Mniejszości narodowe w Niemczech walczą o swe prawa.

Berlin. Komisarzowi wyborczemu na Prusy doręczona została wspólna dla wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech państwowa lista kandydatów na posłów do sejmu pruskiego. Kolejność kandydatów jest następująca: **1. dr. Jan Kaczmarek** (Polak), **2. ks. dr. Bolesław Domański** (Polak), 3. Piotr Budach (Duńczyk), 4. Jan Skala (Serbo-Łużyczanin), 5. Wilhelm Matschulat (Litwin), 6. Jan Oldsen (Fryzyjczyk), 7. Paweł Ledwolorz (Polak).

Wspólna lista państwowa wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech jest jeszcze jednym przykładem na istnienie wśród mniejszości narodowych Rzeszy zdrowej myśli politycznej, każącej tym mniejszościom w walce o swe zasadnicze prawa iść w jednym szeregu do urny wyborczej.

Olbrzymie oszustwo podatkowe śląskiej firmy budowlanej.

Katowice. Władze skarbowe w Katowicach obłożyły majątek firmy budowlanej Karol Krompiec łączną karą 824.000 zł. za ukrócenie podatków oraz w związku z wynikiem rewizji przeprowadzonej w biurach tej firmy. Właściciel firmy Krompiec sprzedał przed czasem willę i zbiegł do Niemiec. Była to jedna z największych firm budowlanych na polskim Śląsku.

Nic nie uradzili.



przedstawiciele czterech mocarstw europejskich, którzy zastanawiali się w Londynie nad możliwością utworzenia federacji państw naddunajskich. Powyżej od lewej ku prawej stronie widzimy niemieckiego posła w Londynie von Neuratha, obok von Bülowa (Niemcy), ministra Runcimana i Simona (Anglja) oraz ministra Grandiego (Włochy).

Marszałek Piłsudski wraca do kraju.

Kair. Pan Marszałek Piłsudski przybył tu dziś z Heluanu, **udając się w drogę powrotną do ojczyzny.**

Przed odjazdem do Aleksandrji, **Marszałek Piłsudski był uroczyście żegnany na dworcu kolejowym przez przedstawiciela króla Fuada i przedstawiciela prezesa Rady ministrów Egiptu;** w zastępstwie chorego posła Dzieduszyckiego obecny był sekretarz poselstwa, radca Maliński.

Drogę z Kairu do Aleksandrji odbył p. Marszałek w wagonie salonowym, oddanym Mu do dyspozycji przez króla Fuada.

W Aleksandrji, Marszałek Piłsudski wsiadł na statek i odpłynął do kraju w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego oraz kpt. Lepeckiego.

Zastępca komisarza demobilizacyjnego badał stosunki na kop. „Hillebrandt" i „Wirek".

Katowice. W ub. sobotę na kopalniach „Hillebrandt" i „Wirek" przebywał zastępca komisarza demobilizacyjnego inż. Seroka, badając stan gospodarczy kopalń i warunki pracy. Bytność p. inż. Seroki na wspomnianych kopalniach pozostaje w związku z zamierzonemi redukcjami robotników na tych kopalniach. Mianowicie tak kopalnia „Hillebrandt" jak i kopalnia „Wirek" chcą zredukować załogę każda o 400 robotników.

Ostatnia kronika.

Przytrzymanie komunisty.

Rożdzień-Szopienice w Katowick. Przy bramie huty Utemana, policja przytrzymała niejakiego Romana Rozmusa, który robotnikom, śpieszącym do pracy, rozdawał ulotki, nawołujące do strajku. Młodocianym komunistą zaopiekowała się policja. (i)

Przytrzymanie przemytnika.

Król. Huta. W związku z wykryciem przemytu 8 skrzyń daktyli przez komisarjat graniczny Bytom - dworzec, policja jako głównego winowajcę przemyconego towaru przytrzymała nie jakiego Guttmanna Patechję, zamieszkałego w Krakowie. Guttmann podejrzewany o finansow. przemytu i ściąganie towaru do Krakowa, skąd następnie wysyłał go do innych miast polskich. (i)

Tęsknili za światłem dziennem.

Król. Huta. W czasie swej nocnej kontroli dorozca więzienia usłyszał jakieś tajemnicze szmery, któremi się zainteresował. Aby się dowiedzieć, skąd one pochodzą, wybrał się na przegląd wszystkich cel. Im bliżej znajdował się końca korytarza, szmery te bardziej stawały się wyraźne. Przybywszy na miejsce — stwierdził, że więźniowie jednej z cel w zamiarze ucieczki wykopali w murze trzy otwory. Na wszczęty przez dozorcę alarm zbiegli się jego koledzy oraz funkcjonarjusze policji, którzy przeszkodzili więźniom w pracy i odstawili do nowej celi.

Brzydka konkurencja.

Studzionka w Pszczyńskiem. Już raz swego czasu donosiliśmy o brzydkiej konkurencji, jaka nastała między sprzedawcami mleka z okolicznych wiosek a to z Zarzecza, Studzionki, Wisły Wielkiej itd. Nie wahali się oni nawet walczyć bronią palną jak to miało miejsce przed niespełna 3 tygodniami, gdzie sprawcy zastrzelili konie swego konkurenta Kargnowa. Kargnow otrzymał ponadto pogróżki od Zarzeca, że dostanie kulą, choćby mleko przewoził samolotem. W tych dniach przejeżdżający szosą z Zarzecza do Wisły mleczarza Jana Langera, ci sami sprawcy czatowali na Langera i kiedy ten przejeżdżał obok nich, oddali w stronę konia strzał karabinowy, raniąc go ciężko. Zaznaczyć należy, że postrzelony koń był własnością Kargnowa. (i)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

46) (Ciąg dalszy).

— Jestem królem — odpowiedział.

Małe oniemiały ze zdziwienia, jeszcze szerzej otwierały oczy. Lecz po chwili przemogła ciekawość i znowu zapytały:

— Jesteś królem? Jakim królem?

— Królem angielskim.

Zdumione, zmieszane, spoglądały dziewczęta to na siebie, to na niego.

— Czy słyszałaś Mergery? On powiada, że jest królem — czy to być może! — zawołała jedna z dziewczynek.

— Czemuż to nie mogłoby być prawdą, Prissy. Chłopczyk ten przecieżby. nie kłamał. Patrz na niego, czy on zdolny kłamać. A pomyśl — wszystko przecież, co nie jest prawdą, jest kłamstwem. — Tego nie można zaprzeczyć.

Rozumowanie jej przekonało zupełnie wątpiącą Prissy. Po chwili namysłu wyrzekła do Edwarda:

— Jeśli wiesz z pewnością, że jesteś królem, to ci wierzę.

— Jestem rzeczywiście królem.

Rzecz była już rozstrzygnięta, stanowisko królewskie najjaśniejszego pana stanowczo zostało uznane, a dziewczynki tylko wiedzieć pragnęły, jakim sposobem przyszedł w tak szczególne położenie, a nadewszystko, czemu tak nie po królewsku jest ubrany? Skąd on się tu wziął? Co czynić zamierza? Młody książę rad był bolesne swe dzieje wynurzyć ufnym i współczującym sercom, od których nie potrzebował się lękać szyderstwa ni zniewagi. Opowiedział swe przygody w sposób bardzo wzruszający i czyniąc to, zapomniał nawet, jak okropnie jest głodny. Małe jego słuchaczki z żywem słuchały współczuciem, a gdy się dowiedziały, przez jak długi już czas nic nie jadł, nie dały mu dłużej mówić, lecz zawiodły go przez dziedziniec od domu, aby mu dać śniadanie.

W tej chwili czuł się król szczęśliwym i zadowolonym.

Gdy powrócę nareszcie na stanowisko należne mi, — mówił do siebie — to będę zawsze dobrym i uprzejmym dla dzieci i nie zapomnę nigdy, że w czasach srogich moich doświadczeń, te dziewczynki uwierzyły mi i zaufały, kiedy wszyscy starsi, roztropniejsi ludzie poczytali mnie za kłamcę i oszusta.

Nawet matka dziewcząt przyjęła króla z uprzejmem politowaniem; miała dobre i tkliwe serce i wzruszyło ją opuszczenie, w jakiem go widziała i jego na pozór smutny stan umysłowy. Sama była wdową, niezamożną i dość wiele przecierpiała w życiu, aby współczuć z innymi nieszczęśliwymi. Mniemała, iż pomieszany na umyśle chłopczyna wymknął się swoim opiekunom czy dozorcom, i chciała dojść, skąd on jest właściwie, aby go odprowadzić do jego krewnych. Napróżno mówiła o wielu w pobliżu leżących miasteczkach i wsiach, odpowiedzi Edwarda, równie jak wyraz jego twarzy dowodziły, że te miejsca były mu zupełnie obce. Poważnie i roztropnie opowiadał naodwrót o różnych stosunkach dworu, a łzy głos mu dławiły, ilekroć wspomniał zmarłego króla, swego ojca. Gdy rozmowa zwracała się na inne poprzednie przedmioty, to milczał i widocznie go one nie obchodziły.

Zdziwienie kobiety rosło coraz więcej, lecz nie wyrzekała się wybadania chłopca i nawet jeść gotując zastanawiała się, w jaki sposób go do tego przywieść, aby jej swą tajemnicę wyjawił. Mówiła o krowach i wołach i widocznie były mu one obojętne — owce, toż samo; nie był więc z pewnością pastuszkiem. Następnie mówiła o młynarzach, tkaczach, kotlarzach, o rozmaitych rzemosłach; także o domu dzieci ubogich i innych przytułkach, o różnych więzieniach, o domu obłąkanych w Bedlam — wszystko to bez żadnego skutku ni wrażenia. Pomyślała teraz, że może on gdzie był w służbie, i wspominała o różnych służbowych czynnościach lecz nadaremnie, one mu także były najwyraźniej obce.

Zamiatanie, rozpalanie ognia itp. wszystko to nie zajmowało go ani chwili. Wspomniała o sztuce kucharskiej i dostrzegła ze zdumieniem, że przy tej wzmiance rozjaśniła się twarz króla. Osądziła więc, że teraz odgadła prawdę... że jej bystrość i takt kobiecy nie mogły omylić.

Dała więc zmęczonemu swemu językowi zasłużony odpoczynek, podczas gdy woń, unosząca się z parą, z gotujących się garnków, pobudzała wygłodniałego króla, iż mówił o różnych smacznych potrawach. Wtedy zadowolona kobieta powiedziała sobie w duszy: To jest niezawodnie, że on musiał być kuchcikiem! Gdy zaś nie ustawał i rozprawiał dalej o rozmaitem smacznem jadle, zapytywała siebie, skąd on zna takie kosztowne i wyszukane potrawy, które przychodzą tylko na stół wysokich panów bogaczy? Może posługiwał w królewskiej kuchni? Przedsięwzięła sobie koniecznie to wybadać.

Kronika bieżąca

Poniedziałek 11 kwietnia

Św. Leona Wielkiego, papieża i dr. Kościoła * 390, † 461. **Św. Filipa**, bisk. i **Izaaka**, bisk. i wyzn. około roku 550.
Słow.: **Radomir.**

*

	Wschód	Zachód
Jutro, wtorek, 12 kwietnia: Św. Juljusza, papieża † 352 r.		
Słońca	o godz. 5.00,	o godz. 18.31
Księżyca	o godz. 6.57,	o godz. —,—

Z historji śląskiej.

11 kwietnia: 1079. Śmiercią męczeńską umarł **św. Stanisław Szczepanowski, biskup krakowski.** Kanonizowany w 1253 roku. — **1610.** W niedzielę pierwszą po Wielkanocy odbyło się zebranie kowali, ślusarzy, stolarzy i bednarzy **w Pyskowicach.** Na zebraniu tem toczyły się obrady nad ulepszeniem ustaw brackich. — **1848.** We wtorek umarł ks. Andrzej Glabasna, prob. **w Bujakowie,** jako ofiara szerzącej się zarazy na G. Śląsku. **1903.** Rozpoczęcie budowy nowego kościoła **w Szombierkach.** — **1926.** Biskupi polscy wydali list do wszystkich biskupów całego świata z powodu 200-lecia kononizacji św. Stanisława Kostki. **1931.** Trzęsienie ziemi dało się odczuć na Śląsku opolskim, **w pow. raciborskim i głubczyckim** o godz. 16.44. Trzęsienie powtórzyło się 12 i 13 kwietnia.

W roku: 1676. Proboszcz Józef Nykowski **w Bytomiu,** rozpoczął roboty około naprawy kościółka św. Małgorzaty, który się znajdował w opłakanym stanie. — **1676.** W tym roku należały do parafji P. Marji w Bytomiu miejscowości: **miasto Bytom, Rozbark, Szombierki, Orzegów i Kopanina, Łagiewniki, Chropaczów, Świętochłowice i Hajduki. 1676.** Darowany dzwon w **Pawłowicach** przez biskupa Stanisława ołomunieckiego, został odnowiony.

Jaką będzie pogoda w kwietniu?

Wiosną w Polsce z trudnością zdobywa teren. Ni to ciepło, ni zimno, słońce czasem błyśnie, częściej jednakże, — schowane za chmury, gardzi ziemią.

Kiedyż zrobi się naprawdę ciepło i zielono na świecie? — oto jest pytanie interesujące, ale odpowiedź trudna. Jak zapowiadają, kwiecień br. nie będzie należał do miesięcy zbyt „udanych" pod względem pogody. Naogół przeważać będzie pogoda wybitnie niestała ze skłonnością do nagłych zmian. Umiarkowane opady, większe w drugim i w końcu trzeciego tygodnia tego miesiąca. Temperatura przeciętna — kwietniowa, z częstemi przymrozkami w nocy. **Mimo to roślinność ożyje wcześniej, niż w roku ubiegłym — młode pędy i kwiecie rozwiną się wcześniej.** Druga dekada kwietnia rozpocznie się chmurna z większemi opadami. Potem nastąpi kilka dni pogodnych, ale chłodnych (nocne przymrozki) i wietrznych. W końcu dekady wzrost zachmurzenia, cieplej. W trzeciej dekadzie - początek zapowiada się fatalnie; niepogoda, burze, opady w postaci deszczów, śniegu i krup. **W połowie dekady silne opady śnieżne w górach.** Przez cały miesiąc powiewać będą wiatry zachodnie lub północno-zachodnie.

Do wiadomości naszych agentów i abonentów, pobierających gazety z poczty.

Odnośnie do opłat za reklamacje w sprawach gazetowych, minist. poczt i telegrafów wydało następujące obwieszczenie:

W myśl przepisów wykonawczych do § 371 ordynacji pocztowej, zawartych w tomie II P. 3 zbioru przepisów pocztowych, reklamacje dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem: **„Reklamacja gazetowa", wysyłane do administracji czasopisma jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie itp.).**

Z Cieszyńskiego.

Opieka nad starcami.

Cieszyn. Gmina opiekuje się starcami, dostarczając im bezpłatnego pomieszczenia w Przytulisku dla starców. Przytulisko zbudowano w r. 1888 za pomocą legatu ś. p. Hoenheisera, który przeznaczył w r. 1878 niemal cały swój majątek (106.188 florenów) na fundusz ubogich jego imienia. Budynek posiada 27 pokoi mieszkalnych, 1 pracownię, 1 wspólną kuchnię i t. d. Przyjęcie prebendarzy następuje przez Radę gminną na wniosek komisji opieki społecznej. Prebendarze otrzymują mieszkanie, opał, światło i dzienny zasiłek w wysokości 65—80 gr. W jednym pokoju mieszkają zwykle po 4 osoby. Przeważna część prebendarek chodzi na obsługę do miasta, lub skubie pierze w pracowni. W dniu 1 kwietnia 1931 znajdowało się w Przytulisku 67 kobiet i 8 mężczyzn. Według wieku: 4 osoby poniżej 50 lat, 3 od 50—59 lat, 17 od 60—69, 39 od 70—79 lat i 12 osób od 80—90 lat. Według wyznania: 55 katol. i 19 ewang. Około 80 proc. prebendarzy nie umie czytać i pisać. Koszta utrzymania wynoszą rocznie około 13.000 zł, t. j. mniej-więcej 173 zł na głowę. — Nadto na pomieszczenie bezdomnych, przynależnych do Cieszyna, utrzymuje gmina przy ul. Górnej i Solnej Dom ubogich. W r. 1930 korzystało z tego przytułku 42 prebendarzy, z tego 23 mężczyzn i 19 kobiet. Rozmieszczeni oni są w 9 pokojach.

„Wesele Śląskie".

Brenna. W poniedziałek wielkanocny odegrały tut. Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w sali Domu Katolicko-Ludowego obraz sceniczny J. Szuścika w 6 odsłonach p. t. „Wesele Śląskie". Nie wdając się w ocenę samej sztuki, napisanej miejscami może zbyt realistycznie, przyznać trzeba, że odzwierciadla ona wiernie tło ludowe, a urozmaicona akcja czyni ją niezmiernie ciekawą. Miło nam stwierdzić, że wystawienie „Wesela" przez zespół młodzieży stało na wysokim poziomie. Amatorzy i amatorki w liczbie przeszło 40 osób z drobnemi tylko wyjątkami stworzyli nam przepiękne widowisko, tak udatne, jakie rzadko tylko można widzieć nawet na miejskich scenach amatorskich. Nie ubliżając zdolnościom innych wykonawców, wyróżnić trzeba pierwszorzędny talent aktorski dh. Jana Gaszczyka w roli Cholewy i niezrównaną kreację „gazdy od wołów" w osobie dh. Jaworskiego. Tłumny udział publiczności (ponad 300 osób), zapełniający obszerną salę, sprawił, że przedstawienie to należy także pod względem finansowym do najlepszych w dziejach breńskich Stow. Młodzieży, co wobec dotkliwego zwłaszcza w górach kryzysu było dla aranżerów miłą niespodzianką. Wspomnieć też trzeba o nowej kurtynie, wymalowanej w formie krajobrazu górskiego z artyzmem przez druha Alojzego Holeksę, naszego domorosłego malarza, który już poprzednio ozdobił scenę pięknemi kulisami.

Kurs przeciwgazowy.

Bielsko. Dnia 5 kwietnia br. odbyło się w Bielsku otwarcie kursu przeciwgazowego dla naczelników urzędów, kierowników szkół i lekarzy miast Bielsko i Biała oraz okolicy. — Zagajenia kursu dokonali starosta bielski Bocheński i dowódca 4 dywizji Podhalańskiej generał Przeździecki. W kursie, na którym wykładają wybitni fachowcy cywilni i wojskowi bierze udział ponad 80 osób. Kurs został zorganizowany przez wydział gazowy powiatowego komitetu LOPP. w Bielsku. (t)

Uroczysta akademja.

Koniaków. Dnia 19 marca br. odprawił w naszym kościele filjalnym Mszę św. uroczystą ks. wikary. Po nabożeństwie S. M. P. Koniaków urządziło akademję na cześć p. marszałka w sali p. Legierskiego. Na program akademji złożyło się: przemówienie ks. patrona, następnie druhowie odegrali sztukę p. t. „Już Polska wolna" pod przewodnictwem druha Kubla. Na zakończenie akademji druh prezes Staratyk podziękował uczestnikom. Poczem druhowie odśpiewali hymn narodowy „Boże coś Polskę". Akademja wypadła bardzo ładnie, za co dziękujemy i życzymy pomyślności w dalszej pracy. **Obecny.**

Ruchliwość Stow. Mł. P.

Jaworzynka. Dnia 3 kwietnia b. r. S. M. P. Jaworzynka odegrało sztukę p. t. „Dla świętej ziemi pod przewodnictwem p. Urbaczki. Całość wypadła ładnie; pomimo trudności lokalnych Dużo przyczynili się p. studenci, za co im dziękujemy. Cześć waszej pracy druhowie! **Obecny.**

Przedstawienie amatorskie.

Zebrzydowice. Staraniem tutejszego koła Mac. Szkolnej odegrało u nas Stow. „Ojczyzna" z Kończyc Małych dramat, p. t. „Zagroda Sobkowa". — Cała sztuka, jak również gra poszczególnych amatorów, zrobiła na publiczności bardzo miłe wrażenie. — Widać, że ta organizacja posiada dużo żywotności i karności, co jest niechybnie zasługą p. Mynarza, prezesa tego stowarzyszenia, który osobiście tę sztukę reżyserował. Całemu zespołowi amatorskiemu a w szczególności reżyserowi składamy tą drogą podziękowanie.

Dla bezrobotnych.

Zebrzydowice. W jednej z gazet śląskich było już wspomniane, że w Zebrzydowicach utworzył się miejscowy komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym itd. Nie chcę tu tego powtarzać. Do napisania tej krótkiej notatki skłoniło mię to, że byłem świadkiem przed świętami wielkanocnemi jednego podziału wszelkiego rodzaju środkami spożywczemi pomiędzy najbiedniejszych bezrobotnych. Do głębi zostałem wzruszony tą sceną. Była to podobna scena, jakie mogliśmy obserwować podczas wielkiej wojny, jednak tam było pieniędzy i pracy dużo, lecz chleba mało, tu zupełnie odwrotnie. Natychmiast nasunęło się pytanie: skąd fundusze? Będąc trochę ciekawski dopytałem się i dosłyszałem: Fundusze czerpie miejscowy komitet wyłącznie z dobrego serca obywateli, którzy bądź w naturze, bądź w pieniądzach łożą na to. Wielka to zasługa przewodniczącego tego komitetu p. przełożonego gminy D., który tak umiejętnie prowadzić umie tę zbożną pracę. Blisko jedną trzecią całych pieniędzy na ten cel wpłynęło z ręki miejscowego księdza proboszcza Stefami, który, gdy coś podobnego usłyszy zaraz ofiaruje. Trudno tu wymieniać wszystkich ofiarodawców, lecz muszą jeszcze wspomnieć, że miejscowe nauczycielstwo ponosi podwójne ofiary, gdyż podwójnie łoży pieniądze tak do wojew. kom., jak i miejscowego. Czy to nie przykład godny do naśladowania, choć okrojona pensja, to jednak coś ofiarują. Miejscowy urząd celny przysyłał na ręce komitetu skonfiskowane przedmioty, a tenże przeznaczał je na wspomniany cel. W ostatnim podziale zostało obdzielonych 110 bezrobotnych co na Zebrzydowice, liczące według ostatniego spisu ludności 3143 osób, dużo. Miejscowy komitecie, który nie żałowałeś trudu przy tej niewdzięcznej , bez interesownej pracy należy ci się serdeczne od wszystkich obdzielonych podziękowania, a wam wszystkim szanownym ofiarodawcom i wogóle wszystkim tym co przyczynili się w jakikolwiek sposób do przysporzenia naturalji i pieniędzy — staropolskie „Bóg zapłać". (K)

Wiosna idzie.

Ostatnich kilka dni zdaje się wskazywać nieomylnie, że zbliżamy się szybkiemi krokami ku wiośnie. Po długiej i uciążliwej zimie zaczyna natura powoli budzić się do życia. Wiosnę czuć już w powietrzu. Jeszcze szereg takich pięknych i słonecznych dni, a ujrzymy ją w ogrodach, lasach i polach w postaci rozwijającej się zieleni. Narazie zwiastuje nam wiosnę skowronek i powracający z dalekich stron bocian swym klekotem. Wiosna idzie.

— **Pojazdy mechaniczne w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urz. Statystycznego na terenie całej Polski zarejestrowanych jest 36 737 pojazdów mechanicznych oprócz wojskowych. Na każde 10 000 mieszkańców przypada 11,4 pojazdów mechanicznych. Wśród ogólnej liczby pojazdów mechanicznych znajduje się 27 964 samochodów, w tem 22 163 aut osobowych i 5 801 ciężarowych. Na ogólną liczbę aut osobowych składa się 33964 samochodów prywatn. i urzędowych, 5 152 dorożek samochodowych, oraz 3 147 autobusów.

Oprócz samochodów, zarejestrowanych jest w całej Polsce 8 047 motocykli, oraz 726 innych pojazdów mechanicznych. (w)

— **Utrzymanie opłat kolejowych na rzecz bezrobotnych.** W związku z przedłużeniem akcji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, minister komunikacji postanowił utrzymać w dalszym ciągu dopłaty na rzecz bezrobotnych do osobowych biletów kolejowych, oraz do przesyłek towarowych. Opłaty na rzecz bezrobotnych utrzymane zostały na czas do 15 października rb. (w

— **Zniżona taryfa pocztowa od dnia 15 kwietnia.** Wobec powzięcia decyzji o zaniechaniu pobierania od dnia 15 kwietnia rb. dopłat na rzecz bezrobotnych od przesyłek pocztowych — taryfa pocztowa z dniem 15 bm. przedstawiać się będzie w głównych pozycjach, jak następuje:

Opłata za **listy zwykłe** do 20 gram. wynosić będzie — miejscowe 15 groszy, zamiejscowe 30 groszy; **kartki pocztowe** miejscowe 10 groszy, zamiejscowe 20 groszy, **druki** do wagi 25 gramów — 5 groszy, do wagi 50 gramów 10 groszy itd.; **paczki** do 5 kg.: w pierwszej strefie do 100 kilometrów 1,30 zł., w drugiej strefie od 100 do 300 km. — 1,90 zł., w trzeciej strefie od 300 do 600 km. — 2,50 zł. i w czwartej strefie ponad 600 km. 3,10 zł.

Opłata za polecenie wynosić będzie 60 groszy, tak, że list polecony w kraju kosztować będzie 90 groszy. **Opłata za express** 80 groszy, a więc list express w kraju kosztować będzie 1,10 zł.; list polecony — express 1,70 zł. (w

— **Dopłaty telefoniczne na bezrobotnych.** Wprowadzona, na mocy uchwały rady ministrów, czasowa dopłata do rachunków telefonicznych upływa 1 maja.

Ostatni raz ta dopłata zaliczona była do obecnie rozesłanych rachunków za kwiecień. Moc obowiązująca uchwały ma być przedłużona do 1 maja 1933 r. (w

Województwo śląskie.

* **Szyny kolejowe za tytoń.** Bułgarskie koleje udzieliły ostatecznie **hucie Królewskiej i Laury** zamówienia na dostawę około 20 000 ton materjałów kolejowych. Wzamian za to Polska przywozi w drodze wymiany tytoń bułgarski równowartości około 16 000 żelaza. Przywieziony tytoń bułgarski składa się z droższych i delikatniejszych gatunków znajdujących się na składzie bułgarskiego banku rolnego, który swego czasu przejął ten tytoń od zadłużonych bułgarskich organizacyj tytoniowych. (w

* **Dalsze zwolnienia na kopalniach „Brzozowice“ i „Biały Szarlej“.** W piątek 8 bm. u zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki rozstrzygnięta została sprawa redukcji 250 robotników na kopalni Brzozowice i 48 robotników na kopalni Biały Szarlej.

Wnioski redukcyjne zostały rozstrzygnięte w ten sposób, **że na kopalni Brzozowice ulegnie redukcji 180 a na Białym Szarleju 24 robotników.** Jeżeli chodzi o kopalnię Brzozowice, to nie bez winy jest spółka bracka, która od zarządu tej kopalni żąda opłaty świadczeń socjalnych za robotników, znajdujących się na urlopach turnusowych i tem niedorzecznem żądaniem obciąża dyrekcję kosztami w wysokości 6 000 złotych miesięcznie. Mimo dobrej woli władze demobilizacyjne musiały zgodzić się na zwolnienie.

* **Ustawę górniczą rozpatruje komisja prawnicza sejmu śląskiego.** Komisja prawnicza sejmu śląskiego pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu posła Dąbrowskiego, po przeprowadzeniu dyskusji nad ustawą górniczą, która ma być rozciągnięta na obszar górnośląski, na ostatniem posiedzeniu wysłuchała zdania przedstawicieli szeregu organizacyj zainteresowanych losami ustawy górniczej, a więc organizację inżynierów i techników, sztygarów, górnośląskiego związku przemysłowców itd. Naogół opinja tych organizacyj, mimo pewnych zastrzeżeń, jest za ustawą. W obradach komisji brał udział przedstawiciel wyższego urzędu górniczego wicedyrektor inż. Majewski. Głosowanie nad ustawą odbędzie się w terminie późniejszym.

* **Delegacja Z. Z. Z. u p. wojewody.** W dniu 9 bm. przyjął p. wojewoda dr Grażyński delegację Z. Z. Z., w skład której wchodzili: inż. Jędrzej Moraczewski, poseł Fesser oraz sekretarze Derejczyk i Bajdur. Delegacja przedstawiła sprawę zwolnień robotników w przemyśle górnośląskim i sposób przeprowadzenia tychże, jakoteż sprawę ostatniego orzeczenia rozjemczego w hutach metalowych, krzywdzącego w wysokim stopniu robotników.

Z Katowickiego

Osobnych wpisów do szkół wydziałowych nie będzie.

Katowice. Powiatowy urząd szkolny I. w Katowicach donosi, że wpisy do szkół powszechnych polskich na rok szkolny 1932-33, dzieci urodzonych w r. 1926, odbędą się w dniach od 18 do 23 kwietnia rb. włącznie od godziny 16—19 w kancelarjach szkół powszechnych. Równocześnie w tym samym czasie i miejscu zostaną przeprowadzone, jak zeszłego roku — przez kierowników szkół powsz. wpisy do szkół wydziałowych polskich. Zgłoszenia dzieci do szkół wydziałowych zostaną przesłane po zakończeniu wpisów za pośrednictwem powiatowego urzędu szkolnego oddziałowi szkolnemu magistratu do ostatecznej decyzji. **Osobne wpisy do szkół wydziałowych** tak polskich jak i dla mniejszości językowej niemieckiej **nie odbędą się.** (w

Policja na tropie zaginionej.

Katowice. W związku z zaginięciem młodej Władysławy Krupińskiej z Jaworzna dowiadujemy się, że jeden z urzędników pocztowych widział ją w Katowicach w dniu 5 bm. koło kina Rialto, gdzie zachowywała się podejrzanie, jakby chciała się rzucić pod tramwaj lub samochód. Następnego dnia widział ją na dworcu i na poczcie, o czem doniósł zaraz policji śledczej. Policja niechybnie w krótkim czasie odnajdźie zaginioną dziewczynę. (w

Pojechał za pracą, a znalazł się w więzieniu.

Siemianowice w Katowickiem. Piekarz E. G. z Siemianowic od dłuższego czasu bezrobotny, był przekonany, że w Niemczech znajdzie pracę. Nie mając jednak papierów, pojechał do Bytomia na „gapę“, tj. ukrył się w pociągu i niespostrzeżony przez nikogo, tak przejechał granicę. Rozczarowało go jednak przyjęcie, które go tu spotkało. Znalazła się policja niemiecka, która pasażera na „gapę“ wzięła w swoją opiekę i po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy ulokowała go w więzieniu bytomskiem. Wkrótce potem G. stanął przed sędzią pruskim, który bez litości skazał wielbiciela „Vaterlandu“ na karę więzienia. Po odsiedzeniu tejże kary, władze niemieckie odstawiły G. do granicy i oddały go w ręce policji polskiej, która znowu przekazała go władzom sądowym w Król. Hucie w celu ukarania za nielegalne przekroczenie granicy. Stąd nauka taka: wszędzie źle a w **Niemczech bezsprzecznie gorzej jak u nas w kraju.** I tam pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki, a dziś nawet niema możności zapracowania na życie i utrzymanie, bo w Niemczech większy jak u nas brak pracy. (k)

Aresztowanie większej szajki włamywaczy.

Katowice. Na terenie Katowic aresztowano szajkę włamywaczy złożona z 9 osób, która od lipca ub. r. dokonała 50 włamań i kradzieży na terenie Katowic. Hersztem bandy był niejaki Tasarek. (w

Proces Henryka Otto - Powelskiego.

Katowice. Rozprawa sądowa przeciwko Henrykowi Otto - Powelskiemu, b. dyrektorowi Budowlanej kasy pożyczek i oszczędności w Mysłowicach wyznaczony został na 10 maja rb. Wraz z Henrykiem Otto - Powelskim na ławie oskarżonych zasiada Skupieński i Musioł. Oskarżonych bronić będzie adwokat Baj. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem oszustwo. Proces ma trwać trzy dni. Zapowiedź procesu budzi wielkie zainteresowanie. (w

Najprzód chciał się powiesić, a potem jednak zwiał.

Katowice. Paweł Bogdański, lat 24 z Siemianowic, w dniu 8 bm. włamał się do jednego z pokoi hotelu „Pod złotą gwiazdą“, skąd skradł walizkę oraz paczkę bielizny. W chwili, gdy Bogdański ze skradzionym łupem wychodził z hotelu, został zauważony przez portjera, który go przytrzymał i oddał w ręce policji. Bogdańskiego osadzono w aresztach policyjnych, celem przeprowadzenia dochodzeń. Tamże usiłował pozbawić się życia na pętlicy, sporządzonej ze skrawka bielizny na siatce osłaniającej okno, został jednak przywrócony do życia. Po pewnej chwili zbiegł przez okno ustępu II-go piętra i mimo zarządzonego pościgu nie został dotąd przytrzymany.

Kradzież z włamaniem.

Nikiszowiec w Katowickiem. Nieznani dotąd sprawcy włamali się do konsumu Karola Siebenhara, skąd skradli większą ilość likieru, wina, soku malinowego, wyrobów tytoniowych, czekolady, sardynek, kiełbasy i wędzonki oraz wody kolońskiej, ogólnej wartości 1200 zł.

Kradzież motorów.

Chorzów w Katowickiem. Do unieruchomionej fabryki górnośl. budowy rurociągów, włamali się nieznani sprawcy skąd skradli trzy motory elektryczne, marmurową tablicę rozdzielczą, oraz jedną tablice marmurową kompletną z łącznikami i bezpiecznikami, 4 pasy pędowe. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1680 zł. (p

Kradzież nasion.

Maciejkowice w Katowickiem. W nocy na 6 bm. skradziono ze spichlerza folwarku 275 kg. nasienia koniczyny i 50 kg. nasienia buraczanego, łącznej wartości 795 zł. (p)

Z Król. Huty

Zebranie mistrzów i czeladników.

Król. Huta. Polsko-katolickie Stowarzyszenie mistrzów i czeladników w Król. Hucie urządza w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20 w lokalu p. E. Zeldera — przy ul. 3 Maja 15 swoje pierwsze plenarne zebranie, na które swoich członków serdecznie zaprasza. Zarząd również apeluje do mistrzów i czeladników - Polaków miasta Król. Huty o jak najliczniejsze przybycie na to zebranie i zdeklarowanie się na członków.

Oskarżony pobił w sądzie świadka.

Król. Huta. W ekspozyturze sądu okręgowego odbywała się rozprawa II instancji o zniewagę żony Antoniego Cieślaka z Bielszowic przez niejakiego Jana Rojka. Rojek skazany został przez sąd grodzki w Rudzie na 30 zł. grzywny wzgl. 10 dni aresztu i wniósł apelację. W czasie rozprawy w sądzie II instancji świadek Cygankiewicz zeznał na niekorzyść oskarżonego. Gdy prowadzący rozprawę sędzia Lagan udał się na naradę Rojek rzucił się na Cygankiewicza i pobił go, z czego wywiązała się bójka. Z trudem zdołano ich rozłączyć. Sąd skazał Rojka w drodze dyscyplinarnej na 3 dni więzienia oraz zatwierdził wyrok I. instancji. R. został zaraz osadzony w więzieniu. (w

Posiedzenie rady miejskiej.

Król. Huty. Posiedzenie rady miejskiej miasta Król. Huty odbędzie się 13 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń ratusza. Porządek obrad przewiduje wybór uzupełniający członków do różn. komisyj miejskich zmianę statutu regulującego stosunki służbowe urzędników miejskich, uchwalenie stawki do wymiaru i poboru podatku od planów i gruntów budowlanych na rok budżetowy 1932-33 oraz obniżenie budżetu miasta na rok 1932-33 o 666 666 zł. Po posiedzeniu publicznem odbędzie się posiedzenie tajne w sprawach personalnych. Posiedzenie wydziału przygotowawczego odbędzie się 11 bm. o godz. 18. (w

Z Świętochłowickiego

Usiłowany napad rabunkowy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Wł. Głodek zgłosił, że w chwili, gdy jego sprzedawaczka chciała opuścić skład przy ul. Jagiellońskiej dwu nieznanych i zamaskowanych osobników usiłowało dokonać napadu rabunkowego, lecz spłoszeni z powodu wyjścia ze składu pewnego mężczyzny, sprawcy odstąpili od zamierzonego czynu i zbiegli w niewiadomym kierunku. Kiedy sprawcy zamierzali dokonać napadu pod oknem składu stało dalszych dwu mężczyzn, prawdopodobnie na czatach. (p

Użycie broni.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 7 bm. na teren huty cynku Silesia przybyło kilku osobników celem dokonania kradzieży węgla wzgl. żelaza. Przez strażnika zostali wezwani do opuszczenia terenu huty, na co jednak nie reagowali, a stróża poczęli obrzucać kamieniami. Skutkiem tego został on lekko raniony w rękę. Strażnik w obronie własnej oddał trzy strzały rewolwerowe i tem samem osobników zmusił do ucieczki. W toku dochodzeń ustalono, że jeden z pośród osobników został lekko raniony w lewe biodro i obecnie przebywa w szpitalu hutniczym w Goduli. (p

„Huta Pokoju“ daje wierzycielom 50 procent.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Przychylając się do wniosku nadzoru sądowego nad S. A. Huta Pokoju, sąd grodzki zgodził się na wdrożenie postępowania ugodowego z wierzycielami firmy. Aktywa przedsiębiorstwa wynoszą 110 milionów zł. a pasywa 156 milj. zł, Z tego 73,5 milj zł. przypada na kapitał akcyjny i zakładowy, a 82,5 milj. na zadłużenie spółki .Ponieważ z sumy tej część jest zabezpieczona, część zaś ma być zaspokojona przez zamianę na akcje Huty Pokoju, wzgl. S. A. „Fe um“, postępowanie ugodowe obejmować będzie sumę około 15 milj. zł., co do której wniosek proponuje kwotę 50%. Kwota owa ma być opłacana stopniowo bez oprocentowania z zysków przedsiębiorstwa w latach 1933—1937. (w

Tragedja miłosna.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Na tle zawiedzionej miłości pomocnik biurowy Alojzy Winkler, lat 36 (ul. Kościelna) usiłował pozbawić życia swą narzeczoną, której siekierą zadał lekkie okaleczenie w lewe górne ramię. W chwili, gdy zaczęła uciekać, Winkler wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił za uciekającą, przyczem oddany strzał trafił w drzwi mieszkania Fogta Józefa, nie raniąc nikogo. Winkler po oddanym strzale wybiegł na ulicę, gdzie zażył większą ilość esencji octowej z domieszką atramentu usiłując popełnić samobójstwo. Wezwany na miejsce lekarz udzielił Winklerowi pierwszej pomocy poczem odstawiony on został do szpitala w Szarleju. (p

Z Pszczyńskiego

Pożar chaty.

Borowa Wieś w Pszczyńskiem. Dnia 7 bm. wybuchł pożar w starej drewnianej słomą krytej niezamieszkałej chacie Wilhelma Gradzki. Zniszczeniu uległ dom oraz przylegający murowany słomą kryty chlew. Powstała szkoda wynosi około 1500 zł. (p

11 rocznica grupy Zw. inwalidów wojennych.

Cielmice w Pszczyńskiem. Związek inwalidów wojennych R. P. grupa Urbanowice — Cielmice obchodzi jedenastolecie istnienia w dniu 17 kwietnia 1932 r. Zebrania w dniu 17. 4. br. odbędą się na sali p. Brajera w Urbanowicach. Porządek obrad: o godz. 10,30: uroczyste nabożeństwo, o godz. 14,30: główne zebranie, połączone z rocznicą 11-sto lecia istnienia. O godz. 16.30: walne zebranie. Przybędzie dwóch referentów. Zarząd grupy uprasza wszystkich członków o liczne wzięcie udziału w nabożeństwie i zarazem zarząd grupy wszystkich członków uprasza, ażeby jak jeden przy byli na to zebranie. (w)

Z Rybnickiego

Ślub starosty rybnickiego.

Rybnik. Dnia 6 bm. odbył się w Rybniku ślub starosty rybnickiego Wyględy z panną Ewą Grzesikówną, córką miejscowego budowniczego. W uroczystości ślubnej wziął udział wojewoda Grażyński. (w

Wpisy do gimnazjum państwowego.

Rybnik. Dyrekcja gimnazjum podaje do wiadomości, że przyjmować będzie od 14 do 23 kwietnia br. zgłoszenia do egzaminów wstępnych w godzinach przedpołudniowych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne półroczne, świadectwo szczepienia ospy. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł., wpisowe 3 zł. (w)

Z Tarnogórskiego

Strzały na granicy.

Nakło w Tarnogórskiem. Nocy ub. w okolicy Nakła, śląska straż graniczna zatrzymała 4 osobników, którym skonfiskowała większą ilość przemycanych towarów. W trakcie aresztowania jeden z przemytników, Józef Horzela. zamieszkały we wsi Niezdary, pow. będzińskiego, rzucił się do ucieczki. Funkcjonarjusz straży strzelił do niego, raniąc przemytnika w nogę. W pobliżu miejscowości Repty Nowe zatrzymano Ignacego Starca, który przemycał aparat radiowy. (w)

Samochód ze skrytkami do przemycania towarów.

Radzionków w Tarnogórskiem. Śląska straż graniczna aresztowała wczoraj w pobliżu Radzionkowa niemiecki samochód, który poddano szczegółowej rewizji. Jak się okazało, samochód zawierał specjalnie skonstruowaną skrytkę, w której znaleziono większy przemyt. Znajdowało się tam 110 kg. rodzynek, 9,5 migdałów, 10,5 kg. jedwabiu, 10 kg wanilji, 5 kg kamieni do zapalniczek, znaczna ilość tarcz do zegarka itd. Auto wraz z przemytem zatrzymano. Przemytników, obywateli niemieckich, Leonarda Reinholda i Karola Michalskiego, aresztowano. (w)

7-procentowa obniżka zarobków w przemyśle cynkowym i ołowianym.

Robotnicy nie zgodzą się na obniżkę.

Katowice. Na podstawie dekretu ministerstwa pracy i opieki społecznej została zwołana na piątek, dnia 8 kwietnia specjalna komisja rozjemcza w celu załatwienia zatargu o płace w hutach cynkowych i ołowianych na Śląsku.

W skład specjalnej komisji rozjemczej zostali powołani: przewodniczący komisji Maske, okręgowy inspektor pracy oraz sekretarz Kurpanek. Ławnicy ze strony pracodawców: nadinż. Pilnik, kupiec Niderliński oraz inż. Bachleda, ze strony pracobiorców: maszynista Slota, walcownik Kirszniok oraz palacz Hartlap.

Ze strony pracodawców stawili się dyr. Tarnawski, dyr. Haeckemann i syndyk Tarłowski. Ze strony pracobiorców zaś reprezentowane były wszystkie związki zawodowe a to: Zespół Pracy przez posła Kozubskiego, Zw. Zawodowych Metalowców przez p. Bajdura, Zjednoczenie Chrześć. Związków Zaw. przez pp. Musioła i Sitka, Związek robotników przemysłu metalowego przez p. Tomeckiego, Chrześć. związki zawodowe przez p. Hankego, Gesamtverband Christl. Gewerkschaften przez p. Kostorza oraz Centralny zw. zawod. Polski przez p. Rubina. Rozchodziło się tu bowiem o ustalenie stawek zarobkowych dla robotników hut metalowych i ołowianych w górnośląskiej części województwa śląskiego, zrzeszonych w związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

Ze strony pracodawców przemawiał dyr. Tarnawski. Oświadczył on, iż obniżka płac w przemyśle cynkowym musi nastąpić, albowiem robotnicy hut metalu otrzymują zbyt wysokie płace. **Przedstawiciele związków zawodowych energicznie zaprotestowali przeciwko obniżce.** Sekretarze wszystkich związków w swych wyczerpujących wywodach stwierdzili, iż **w ostatnim okresie zamkniętych zostało 89 pieców oraz na bruk wyrzuconych zostało przeszło 6000 osób, natomiast nie zwolniono ani jednego dyrektora.** Dlatego też robotnicy żądają wyrzucenia 15 dyrektorów z hut metali a oszczędności będą większe.

Komisja po wywodach obu zainteresowanych stron i po naradzie orzekła:

1. Stawki zarobkowe według tabeli płac obowiązującej od dnia 16 lutego 1931 roku dla hut metalowych **obniża się o 7 (siedem) procent.**

2. W ten sposób ustalona tabela płac dla hut metali (przemysł cynkowy, huty tlenku cynku, zakłady elektrolityczne, prażalnie, fabrykacje kwasu siarkowego, wytwory szamotowe, fabrykacja mufli, walcownie cynku, huty ołowiu i t. d.) obowiązuje od dnia 20 kwietnia 1932 r. z tem, że wymówienie po raz pierwszy może nastąpić na dzień 30-go września 1932 roku i winno być podane zainteresowanym stronom do wiadomości najpóźniej dwa tygodnie przed upływem tego terminu.

3. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, płace te obowiązują na każde dalsze 3 miesiące, również z 2-tygodniowym terminem wypowiedzenia.

4. Orzeczenie powyższe nie dotyczy huty cynkowej Hugona, na której to hucie płace winny być w razie potrzeby uregulowane w drodze bezpośredniego porozumienia zainteresowanych i upranionych do pertraktacyj stron. W razie niemożliwości przeprowadzenia regulacji w drodze bezpośredniej ugody, strony winny się zwrócić do komisji pojednawczej i rozjemczej celem spowodowania rozstrzygnięcia sporu.

5. Zgłoszony na rozprawę ze strony pracobiorców wniosek o osobne rozpatrzenie sprawy płac w fabryce porcelany „Giesche" odrzuca się z tem, że specjalna komisja rozjemcza nie uważa się za kompetentną do załatwienia tej sprawy.

6. Strony winny wyrazić swoją zgodę na powyższe orzeczenie do dnia 12 kwietnia 1932 r.

Z działalności Śląskiego Komitetu popierania wytwórczości krajowej.

Pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Juzwy odbyło się w Izbie Handlowej dnia 6 bm. zebranie sekcji propagandowej Śląskiego Komitetu popierania wytwórczości krajowej. Głównym tematem obrad był wyczerpujący referat dr. Łaszcza, dyrektora Śl. Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej o programie działalności sekcji progagandowej na najbliższe półrocze. Program ten przewiduje przedewszystkiem zorganizowanie cyklu wykładów i odczytów z dziedziny przemysłowej, handlowej, rzemieślniczej, jak też i punktu widzenia ogólno-gospodarczego na temat akcji popierania wytwórczości krajowej w związku z obecną konjunkturą gospodarczą. W tym celu sekcja postanowiła zaprosić kilku najwybitniejszych ekonomistów polskich na Śląsk celem wygłoszenia odpowiednich wykładów w czasie trwania tegorocznych targów katowickich.

Następnie uchwalono urządzić „Tydzień wystaw sklepowych", z wyrobami krajowemi i z premjowaniem przez Izbę Handlową najpiękniejszych wystaw. Postanowiono również rozwinąć szerszą akcję prasową i radjową, jak również i propagandę w kinach oraz zwrócić się do władz szkolnych z apelem o wpajanie idei ważności zdobycia rynku wewnętrznego wśród młodzieży. Szczególnie ważne zadanie — żywą propagandę domową — powierzono kołu pań, którego praca może w tym kierunku przynieść bardzo korzystne wyniki. Koło pań chętnie podjęło się również współpracy z przedstawicielami kupiectwa i teatru w planowanym przy udziale przedstawicieli kupiectwa i teatru „Pokazie mód". Ponadto uchwalono rozwinąć propagandę na rzecz urządzenia wystawy artykułów technicznych, biurowych itp., mających znaczenie dla tut. przemysłu, jako konsumenta.

Powyższy program postanowiono skoncentrować głównie w okresie tegrocznych targów katowickich, ażeby w ten sposób ułatwić przedsiębiorcom i publiczności dokładniejsze zapoznanie się z najważniejszemi działami i zagadnieniami produkcji krajowej. W celu zrealizowania tych zamierzeń utworzono kilka komisyj, powierzając wykonanie poszczególnych punktów fachowym członkom komitetu.

Przewodnictwo Sekcji Propagandowej spoczywa w rękach dr. J. Łaszcza dyrektora Śl. Tow. Wystaw i propagandy gospod. zaś wiceprezesami wybrano p. Chutkowskiego, dyrektora gśl. Związku przemysłowców górn. - hutn. oraz p. M. Tarłowskiego, prezesa śląsk. klubu sprawozdawców sejmowych, zaś sekretarzem wybrano p. A. Ślósarczyka, referenta Izby Handlowej w Katowicach, gdzie też mieszczą się biura komitetu. (w)

Zagadnienie lojalności kolejarzy-Niemców w Polsce.

Niemiecka prasa na terenie Rzeszy przynosi artykuł o przeniesieniach niemieckich kolejarzy z Pomorza wgłąb Polski, jakie miały mieć ostatnio miejsce. Dosłowne brzmienie artykułu i ukazanie się go w prasie różnych kierunków politycznych wskazuje na to, że **ma się do czynienia z komunikatem, pochodzącym z urzędowych kół niemieckich.**

Poza zwykłemi u Niemców atakami antypolskiemi w artykule znajduje się ustęp, który zasługuje na specjalną uwagę ze względu na doniosłość zawartego w niem niemieckiego zwierzenia. Stwierdza się w nim mianowicie, że w polskiej służbie na Pomorzu, po przejęciu kolejnictwa przez władze polskie, **pozostali liczni urzędnicy, którzy w kraju chcieli pozostać i którzy w interesie niemczyzny mieli pozostać.**

Wynika stąd, że na Pomorzu pozostali Niemcy, którzy z przywiązania do swych miejsc zamieszkania, związków rodzinnych, stosunków majątkowych itp. nie chcieli wyjechać oraz tacy, **którzy uczynili to „w interesie niemczyzny".** Ze słów komunikatu, pochodzącego ze sfer urzędowych, bynajmniej niedwuznacznie wynika, że **ci kolejarze-Niemcy zostali poprostu odkomenderowani przez władze niemieckie do wejścia w polską służbę.** W polskiej służbie państwowej zadaniem ich była działalność dla niemczyzny.

Nie potrzebujemy zastanawiać się nad tem, w jaki sposób swe „obowiązki" ci kolejarze-Niemcy pojmowali i jak je wykonywali. Jedno obecnie nie ulega wątpliwości: **w polskiej służbie kolejowej nie może być miejsca dla tych, którzy za swe zadanie uważają służenie Niemcom.** Jeśliby rzeczywiście przeniesienia kolejarzy Niemców z Pomorza wgłąb Polski zostały podyktowane względem na uniemożliwienie im reprezentowania „interesu niemczyzny" w polskiej służbie państwowej — to w tem nie moglibyśmy dopatrzeć się nic dziwnego, natomiast dziwną musiałaby się wydawać obojętność polskich władz państwowych na fakt, iż pozostanie pewnej grupy urzędników w służbie polskiej może mieć na celu skuteczniejsze służenie „niemieckim interesom".

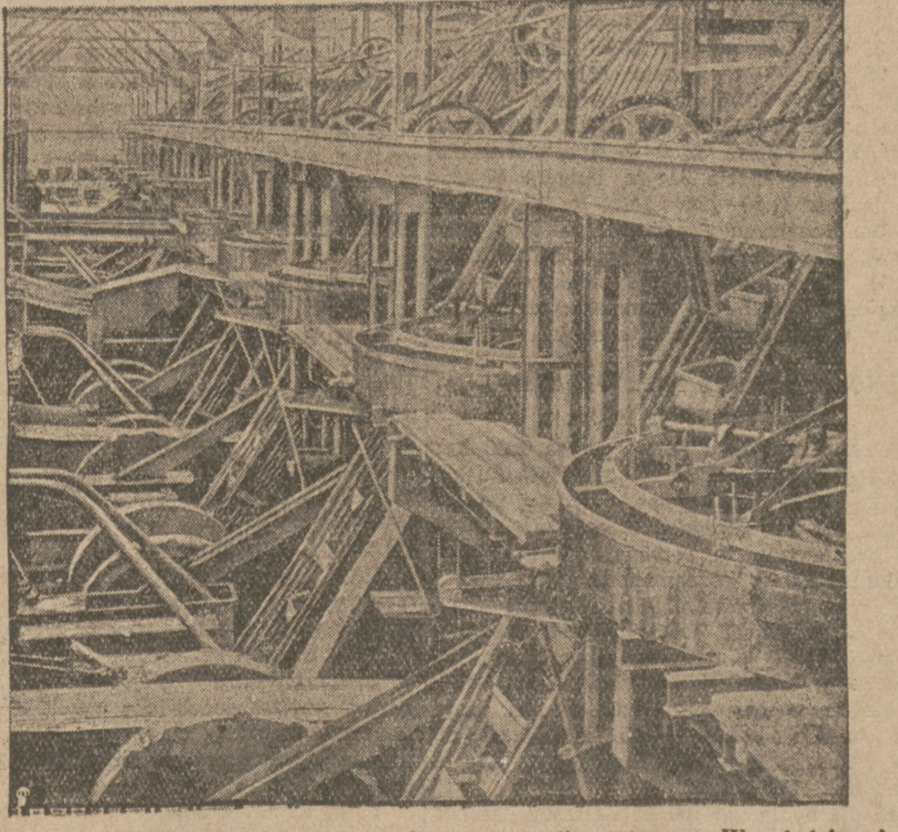
Dalsze komentarze zbyteczne.

Projekt nowego prawa małżeńskiego a Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego oddział śląski przeciwko projektowi komisji kodyfikacyjnej nowego prawa małżeńskiego ostro zaprotestował, w ostatnim numerze swego dwutygodnika, wychodzącego pod tytułem „Praca obywatelska", otwarcie stanął w szeregach zwolenników, a więc przeciwników zasad katolickich o małżeństwie. **Przykrą to jest niespodzianką dla wszystkich członków, składających się przeważnie z katoliczek,** bowiem dotąd Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet głosił zasadę, że szanuje religię, a szczególnie katolicką i unikał jawnych wystąpień przeciw Kościołowi katolickiemu.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet swem **wystąpieniem za projektem nowego prawa małżeńskiego zadał kłam powyższemu twierdzeniu o uszanowaniu religji katolickiej** a łatwo tego mógł uniknąć zachowując conajmniej bezwzględną bierność w tej sprawie W dwutygodniku swoim Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet umieścił natomiast streszczenie projektu o nowem prawie małżeńskiem, pochwalając go najzupełniej. Poza tem urządza zebrania agitacyjne w tej sprawie, świeżo w Sosnowcu, na pograniczu Śląska, **na które również zaproszono przedstawicielki oddziału śląskiego. Chodzi widać o to, aby kobiety śląskie, pomimo ich sprzeciwu co do projektu nowego prawa małżeńskiego, opierające się na stanowisku katolickiem, namówić do zmiany swych zapatrywań.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet nie zamierza wszcząć agitacji na terenie samego Śląska wobec energicznego protestu kobiet śląskich, a zachowując swą bierność wobec projektu nowego prawa małżeńskiego nie byłby działał przeciw rządowi. Rząd bowiem oświadczył, że sam pomysł projektu nie wyszedł od niego. **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet mógł więc bez uszczerbku swej godności wobec rządu zwalczać projekt na podstawie stanowiska katolickiego małżeństwa lub też wcale nie występować.**

Kobiety katolickie, a szczególnie śląskie, winne usilnie zastrzec się przeciwko narzuconemu przez Związek stanowisku i oświadczyć swoje gremjalne wystąpienie z szeregu członków za nieuszanowanie swych przekonań religijnych.



Kryzys gospodarczy nie oszczędził również i przemysłu djamentowego. W południowej Afryce musiały zastawić pracę dwie największe na świecie kopalnie djamentów. — Rycina nasza przestawia kopalnię Baltfontein, która ostatnio została unieruchomiona.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Targ na dziewczęta“

operetka w 3 aktach Wiktora Jacobi'ego. Premjera.

Dobry dowcip, lekkość i melodyjność cechują najnowszą operetkę, wystawioną przez teatr katowicki. Libretto jest pomysłowe a tło akcji interesujące. Rzecz dzieje się w jakiejś wiosce w Kalifornji a więc jest sposobność do pokazania „cowboy'ów“ i dziewcząt amerykańskich. Akt drugi rozgrywa się na pokładzie okrętu, urządzonego bardzo ładnie. W operetce są melodje węgierskie, pełne temperamentu, są też słodkie wiedeńskie walczyki, pełne sentymentalizmu.

Cała historja oplata się dokoła Lucy, córki bankiera Harrisona, który miał kiedyś wspólnika Fleetwooda, oszukanego przez niego i doprowadzonego do ruiny. Syn Fleetwooda chce pomścić ojca i pod przybranem nazwiskiem Toma Migglosa żeni się z córką Harrisona, nibyto z żartu w czasie zabawy wiejskiej. Na tem tle powstaje szereg kolizyj, które jednak kończą się pomyślnie dla młodej pary.

Wykonano operetkę bardzo udatnie. Główne role objęli: pani Marja Nochowicz (Lucy) i p. Kazimierz Dembowski (Tom). Pieśń pożegnalną odśpiewali artyści tak pięknie, że oklaskom nie było końca. Dalsze role wykonali pp. Marja Korabianka (pokojówka Bessy), Marjan Domosławski (hrabia Rottenberg), Marjan Jastrzębski (Fryc), Edmund Karasiński (Harrison), Helena Rozwadowska (Harrisonowa). Adam Kopciuszewski (Szeryf) i inni.

Publiczność śledziła z zainteresowaniem przebieg akcji, dając często wyraz zadowoleniu oklaskami.

Teatr pokazał przy tej sposobności nowo przyjętego baletmistrza p. Józefa Ciesielskiego i jego partnerkę p. Marję Martównę. Nowi tancerze spodobali się widowni. Pokazało się, że zamiana jest korzystna, gdyż pp. Ciesielski i Martówna przedstawiają wyższą wartość artystyczną.

*

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 12 bm. „Damy i huzary“ przedstawienie popularne o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 12 bm. „Damy i huzary“ przedstawienie popularne o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 11 bm. „Hiszpańska mucha“ w Świętochłowicach o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 11 bm. „Krysia leśniczanka“ w Mikołowie o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 12 bm. „Noc w San Sebastjano“ w Cieszynie o godz. 19,30.

Środa, dnia 13 bm. „Targ na dziewczęta“ w Król. Hucie o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Noc w San Sebastjano“ w Rybniku o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Damy i huzary“ w Bielsku o godz. 19.30.

Kino Capitol (Wielka sala): „Arena namiętności“.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8.88½ zł. Funt szterlingów angielskich 33.70 zł. 100 franków francuskich 35.08 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 173,11 zł. 100 guldenów holenderskich 360.05 zł. 100 belg belgijskich 124 59 zł. 100 lei rumuńskich 5,37 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 8 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 25.75 do 26.00. Pszenica 26,50—26.75. Jęczmień do przemiału 21—23, browarowy 24.25—25.25. Owies do siewu 22.50—23.00, zwykły 20.75—21.25. Mąka żytnia 65 proc. 39—40, pszenna 65 proc. 40—42. Otręby żytnie 16,25—16.75, pszenne 15—16, pszenne grube 16—17. Rzepak 32—33 Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22.50—24.50. Peluszki 26 do 28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11.50—12,50, żółty 16—17, Serade la 32—34. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—55. Ziemniaki jadalne 4.00 do 4.50 Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 8 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1000 kg: **Pszenica** śląska od 248 do 258 mk. **Żyto** śląskie od 206 do 210 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 162 mk. **Jęczmień** browarowy od 190 do 196 mk, latowy i do przemiału 187 mk.

Mąka (za 100 kg) pszenna nowa 60 proc. 35,75 mk. pszenna luksusowa 41,75 mk. żytnia nowa 70 proc. 30.50 mk, 65 proc. 31,50 mk, 60 proc. 32,50 mk.

Owoce strączkowe (za 100 kg): Groch Wiktorja 22—26, zielony 32—35 mk. Fasola biała 19—21 mk. Bobik koński 15—16 mk. Wyka 18 do 20 mk. Peluszka 18—20 mk. Łubin żółty 15—16 mk, niebieski 13—14 mk.

Pasza dla bydła (za 100 kg): Otręby pszenne 10.50—11.25, żytnie 10.50—11.25. Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana 1.90 mk. Słoma żytnia długa 2,10 mk. Siano zdrowe i suche 1,80 do **2,10 mk.**

SPORT

Liga śląska.

I. F. C. — Orzeł. 3:2 (1:0).
K. S. 06 Katowice — Słowian 2:1 (0:0).
A. K. S. — KS. Chorzów 5:5 (2:4)
Naprzód — Kolejowe P. W. 5:1 (0:0)

Mistrzostwa klasy A.

Pogoń — Naprzód 0:5 (0:1)
KS. 06 Mysłowice — KS. 09 Mysłowice 1:0 (1:0)
KS. Roździeń — Silesia Paruszowiec 2:1 (1:1)
Śląsk — KS. 22 Mała Dąbrówka 1:4 (0:0)
Iskra — Zjednoczeni P. Sp. 2:2 (0:1)
Pogoń — Czarni Chropaczów 4:2 (2:1)
Zgoda — Silesia Łagiewniki 4:0 (2:0)
IKS. — Slavia 0:5 (0:1)
Policyjny K. S. — Kresy. 5:1 (0:0).
T. S. 20 Bogucice — K. S. Dąb. 1:1 (1:1).
K. S. 20 Rybnik — Żydowski K. S. 2:2 (0:2).

„B“ liga.

Wyzwolenie — Wawel Wyry 1:1 (0:0)
Ruch — Orkan W. Dąbrówka 0:3 (0:2)

Klasa „B“.

KS. Świerklaniec — Strzelec Nakło 9:0 (6:0)
Zgoda — Polonia Lubliniec 6:0 (3:0)
KS. Słupna — Sokół Chełm 3:1 (1:0)
Concordia — Stadion Mikołów 4:1 (2:1)

Spotkania towarzyskie.

Diana — Warta 2:1 (0:1).
Odra — Fortuna Brzozowice. 2:3 (0:2).

Piłka ręczna.

Cracovia — KS. Chorzów 3:3 (2:1)

W meczu piłki ręcznej rozegranym w Chorzowie między drużynami Cracovii i KS. Chorzów uzyskano wynik remisowy 3:3.

Dwa nowe rekordy Polski!

Wczoraj w zawodach atletycznych o mistrzostwo Śląska w podnoszeniu ciężarów w Bogucicach padły dwa nowe rekordy Polski. Ustanowili je Frychel (Powstaniec Nowa Wieś) w rzucaniu oburącz, poprawiając stary rekord o 2 i pół kg., oraz Witteg w dwuręcznem dźwiganiu, który stary rekord polepszył również o 2 i pół kg.

Pięściarze w Łodzi.

Łódź, 10. 4. (Tel. wł.) Wczoraj gościła bokserska drużyna Policyjnego KS. zasilona jednym zawodnikiem B. K. S. Katowice — w Łodzi, gdzie startowała w ramach lokalnych zawodów, zorganizowanych przez I. K. P. Drużyna Policyjnego KS. wywalczyła wynik remisowy 5:5 Oto wyniki: w wadze muszej **Leszczyński** (PKS.) pokonał na punkty **Szymańskiego** (Łódź), w koguciej **Nowakowski** (PKS.) zremisował. z **Pietrzyńskim (Łódź)**, w piórkowej **Cichły** (PKS.) uległ **Taborkowi** (Łódź), w półśredniej **Seweryniak** (Łódź) zwyciężył na punkty Gruszkę, wreszcie w półciężkiej **Makon** (P. K. S.) odniósł piękne zwycięstwo, nokautując w pierwszem starciu doskonałego zawodnika łódzkiego Stahla I.

Pierwszy krok bokserski w Królewskiej Hucie.

Miejska Komenda P. W. i W. F. urządza w Królewskiej Hucie wielki „Pierwszy Krok Bokserski“ na podstawie następującego regulaminu:

1) Udział w zawodach mogą brać obywatele państwa polskiego, członkowie klubów bokserskich, organizacji p. w. i niestowarzyszeni.

2) Każdy zawodnik zgłaszający się do zawodów musi się poddać badaniu lekarskiemu. Wiek ukończony 16 rok życia. Do zawodów dopuszczeni będą tylko ci, którzy walczyli nie więcej jak 3 razy na ringu, oraz tacy, którzy wogóle jeszcze nie występowali. Zawody odbędą się we wszystkich wagach. Walki prowadzone będą w 3 rundach 3 minutowych. Zwycięzcy w poszczególnych wagach otrzymują nagrody w postaci dyplomów.

Pozatem przewidziany jtst dyplom dla drużyny, której zawodnicy zdobędą największą ilość miejsc.

Zawody odbędą się dnia 23 kwietnia o godz. 17-ej i 24 bm. o godz. 9-ej na Górze Redena. Zgłoszenia przyjmuje Miejska Komenda P. W. Magistrat pokój 141.

Hartlik wygrał bieg na przełaj „Polonii“.

Doroczny biegł na przełaj „Polonii“ zgromadził na starcie ponad 300 zawodników i odbył się przy względnych warunkach terenowych i atmosferycznych.

Oto wyniki:

Bieg seniorów na dystansie 5000 mtr. wygrał **Hartlik** (Kolejowy P. W. Katowice) w czasie 17.44, przed Kabutem i Bremerem (Pogoń Katowice).

Bieg juniorów na dystansie około 3000 mtr. zwyciężył Tysik Sokół Ruda w czasie 11:32, przed Zającem Harcerski K. S. Klimontów i Kotasem.

W biegu pań na dystansie około 2000 metrów pierwsze miejsce zajęła Szułasówna Pogoń Katowice w czasie 5:51,3 sek, przed Bączkówną Sokół Załeże i Paneczkówną.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął **Pogoń Katowice** uzyskując 226 pkt., przed sekcją sportową Z. P. U. 160 pkt. i Stadjonem Król. Huta.

Kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Na skutek zarządzenia P. Z. L. A. odbędzie się w Król. Hucie dnia 24 kwietnia br. o godz. 12-ej bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski pań. Bieg odbędzie się w okolicy t. zw. „Doliny Szwajcarskiej“. Zgłoszenia wraz z startowem w wysokości 2 zł. od osoby, nadsyłać należy do dnia 20 kwietnia do Sekretarjatu Śl. O. Z. L. A. w Katowicach, ul. Pocztowa 11, Skrytka pocztowa 63. Zawodniczki zamiejscowe winne przed startem wykazać się legitymacją zawodniczą i świadectwem lekarskiem kwalifikującem je do podjęcia niniejszego biegu.

Koczur, sekretarz. **Oska**, I. wiceprezes.

Bieg na przełaj w Rybniku.

Po raz pierwszy odbył się w Rybniku bieg naprzełaj na 5000 metrów przy wielkiem zainteresowaniu publiczności. Start i meta była na plaży. W biegu brało udział przeszło 50 zawodników z Rybnika, Katowic, Bogucic, Krywałdu, Rydułtów, Pszowa, Kopalni „Ema“, Równia i innych miejscowości. Na czoło zawodników wybili się Sokoli. Trasa biegła przez las ku Paruszowcu, potem wzdłuż rzeki młynówki na plażę.

Jako pierwszy do mety przybył w czasie 18,02 min. Wencel Emil, członek Tow. Gimn. Sokół w Rybniku. Jako drugi przybył do mety Glania Alfred z Tow. Gimn. Sokół w Krywałdzie o 20 metr w tyle. Trzecie miejsce zajął Pluta Rudolf (SMP. Katowice), 4) Leistner Wojciech (Sokół Rybnik), 5) Wrzosek Teofil (Sokół Krywałd), 6) Śmietana Henryk (ZHP. Kop. Ema), 7) Szulik Alojzy (KS. Rówień).

Po biegu wręczono wśród ogólnych oklasków zwycięzcy puhar, a dalszym pięciu zawodnikom — żetony i dyplomy Bieg naprzełaj odbywać się będzie odtąd w Rybniku co roku na wiosnę.

Odpowiedzi redakcji.

J. M. P. L. 2.400 marek niemieckich z czerwca 1919 roku równają się 1.152 zł.

E. C. Państwowy Monopol Tytoniowy nie wyznaczył żadnego wynagrodzenia za pewną ilość zebranych orzełków z pudełek papierosów „Śląski Rarytas“.

P. T. J. R. 3.000 marek niemieckich z 1911 r. równają się 3.690 zł, a 15% od tej przeracłowanej sumy 553,50 zł.

J. W. Specjalne sądy względnie instancje w tym wypadku są: Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie jako pierwsza instancja, Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach jako druga instancja i Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach jako trzecia i ostatnia instancja. Przeciwko orzeczeniu Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach niema odwołania.

L. F. R. S. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady oszczędnościowe, złożone przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) do banków prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej, nie zostaną uwartościowione, a więc zostaną skreślone.

S. R. N. D. R. 100.000 marek niemieckich z marca 1922 roku równają się 2.500 zł, a z 1923 r. 28,60 z..

P. F. K. L. Adres brzmi: Księgarnia Ludwika Fiszera w Katowicach przy ul. Poprzecznej.

K. S. R. 6,000 rubli carskich z grudnia 1919 równają się 570 zł, a marek niemieckich 840 zł.

U. B. G. 5,000 marek niemieckich z stycznia 1922 roku równają się 178.50 zł, a 1923 roku 3,12 złotych.

P. J. Kończyce. Ustawa ochrony lokatorów dotyczy lokatorów, lecz nie odnosi się do sublokatorów. Wobec tego sublokatorów można eksmitować czyli skarżyć celem przeprowadzenia eksmisji (wpyrowadzenia się).

G. J. Cisówka. Zapisane na hipotekę 800 zł, w złocie równają się 800 zł. obiegowym a 1000 zł w złocie 1,000 zł obiegowym. Koszta zapisu ponosi zwykle dłużnik. Należało wypowiedzieć pożyczkę i zawiadomić dłużnika, że procent zostanie podwyższony od dnia wypowiedzenia pożyczki (od dnia terminu zwrotu).

Program radjowy.

Wtorek, 12 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza“. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16 20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“). 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Czy sztuka umarła?“ 17,35 Popołudniowy koncert symfoniczny, poświęcony muzyce flamandzkiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Orlątko. W setną rocznicę zgonu. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Wiosna idzie“. — 20.15 Transmisja z konserwatorjum warszawskiego koncertu w wykonaniu laureatów II. międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. Skrzynka pocztowa techniczna. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 „Cocktail wiosenny“ — rewja radjowa. 24.00 Hejnał z Krakowa.

Środa, 13 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15 25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“). 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura“). 16.10 Różne bajeczki opowie dzieciom ciocia Hela. 16.20 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych książek. 16 40 Skrzynka pocztowa. — 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 „Las a społeczeństwo“. 17,35 Fantazje operowe w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19,20 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska“. 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny pt. „O muzykalności“. 20 15 Piosenki w wykonaniu polskich rewellersów 20.45 Utwory fortepianowe. 21.30 Kwadrans literacki. 21.45 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 22 30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języka francuskim.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.